Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 23 | Katowice, 8 listopada 1931 | Rok V

Miłość w rodzinie — nasz program!

Tomasz Mor (Morus) kanclerz Anglji, więc pierwszy urzędnik tego państwa mocarstwowego, czcił tak wysoce skromnego ojca swego, że nie poszedł do urzędu, nim nie otrzymał na kolanach błogosławieństwa ojca!

Papież Benedykt XI. pochodził z ubogiej rodziny. Gdy zasiadł na tronie papieskim, odwiedziła go w Rzymie uboga matka. Może przypuszczano, że Ojciec św. wstydzić się będzie ubogiej niewiasty, bo ubrano ją w bogate szaty, nim ją zaprowadzono do syna.

Benedykt, widząc matkę w tak pysznym stroju, zawołał: „To nie moja matka, matka moja jest tylko ubogą praczką!" Gdy wróciła w ubraniu zwyczajnem, uściskał ją papież i okazał wszelkie znaki dziecięcej czci i miłości.

Jakie poważanie, uszanowanie i serdeczność mieli owi mężowie dla ojca i matki! Wiernie dochowali to do czego Duch św. nas wzywa: „Czcij ojca twego z całego serca (Syr. 7, 29), miej w uszanowaniu matkę twoją przez wszystkie dni życia twego" (Tob. 4, 3).

Czy nie muszą się powstydzić wobec takich przykładów wszyscy ci, którzy rodzicami gardzą, źle o nich mówią, krnąbrnymi są i bezczelnymi!

Druchno, druhu! czy masz długo się jeszcze namyślać coby wybrać? Prawda, że od października już codzień spełniasz dla rodziców i rodzeństwa jeden dobry uczynek?

Wytrwaj mężnie — miłość wszystko zwycięża.

Jak urządzić bibljotekę w SMP.

W każdem S. M. P. musi być bibljoteka, będzie ona niewielka, ale dostosowana do naszych potrzeb.

Każdy bibljotekarz zakupi za zgodą Zarządu w Związku 2 katalogi biblioteki i 1 książkę wypożyczeń. W jednym katalogu spisze wszystkie książki według numeru kolejnego, wypełniając dokładnie wszystkie rubryki, drugi katalog przeznaczy na spis książek według działów. Najpierw ponumeruje kartki katalogu od 1 — 33, następnie podzieli na 7 działów, wyznaczając dla każdego działu potrzebną ilość stron, by można tam pomieścić nie tylko te książki, które już są, ale także i te, które będzie trzeba zakupić! —

Na ostatniej stronie wypisze działy i przy każdym poda stronę oraz naklei pasek dł. 3 cm, szer. 1 linji t. j. 9 mm, (n. p. 1. dział organizacyjny od str. 1 do 5 i naklei pasek niebieski). Książki poprzednio już podzielone na działy wpisze do katalogu działowego, zachowując w miarę możności kolejność numerów katalogu głównego.

Całą bibljotekę podzielimy na działy: **1 organizacyjny** — kolor niebieski (wszystkie książki, które będą omawiały życie naszych Stowarzyszeń, kroniki, stare protokularze, drukowane sprawozdania związku, roczniki P. M. Kierownika, Młodz. katol., okólniki, ustawy i inne druki organizacyjne oraz wykłady organizacyjne (są do nabywania po 20 gr). 2. **religijny** — kolor żółty (porozumieć się z zelator.). 3. **oświatowy** — kolor czerwony — (higjena, sztuka, historja, geografja, przyroda). 4. **powieści** — kolor różowy — (podróże, przygody, opowiadania i powieści). 5. **zawodowy** — kolor zielony — (technika, przemysł, handel, rzemiosło, rolnictwo, ogrodnictwo, i t. p. 6. **sportowy** — kolor fioletowy — (sport, ping pong, szachy i inne gry umysłowe). 7. **wieczornicowo-teatralny** — kolor srebrny — (utwory sceniczne, monologi, broszury wieczornicowe i śpiewniki).

Książki wszystkie winne być oprawione w papier modry, bez względu na to, czy okładka jest twarda czy miękka. Następnie na grzbiet każdej książki (oprawie) musi być nalepiony kolorowy pasek 3 cm szeroki i na tym pasku etykieta biała, na której wypisany jest numer książki katalogu głównego. Pasek kolorowy winien być nalepiony w odległości 3 cm od dołu książki.

Ażeby ujednostajnić kolory, należy je zakupić w Związku w Katowicach.

KAPITAN A. MAGNIEZ.

Bądź dobrym żołnierzem!

Przełożył A Zgierski.

(Rady dla poborowego i młodego żołnierza.)

(Ciąg dalszy)

Bądź karny, młody żołnierzu! Przełożeni nie mają prawa wymagać od ciebie niczego, coby nie było przewidziane regulaminem. Są to przełożeni, a nie samowładcy. Ty zaś jesteś żołnierzem a nie sługą. — Miej poczucie godności własnej wobec wszystkich. Słuchaj, słuchaj chętnie, bez narzekań, bez smutku. Czyś nie przybył do pułku, by spełnić swój obowiązek, cały obowiązek?

Otóż pełnij go, pełnij całkowicie, pod każdym względem. Szanuj przełożonych; nie sądź ich. Nie jesteś na takiem stanowisku, by ich sądzić. — Również kochaj ich, nawet srogich i wymagających. Już ci zdaje się mówiłem, że z nimi będziesz wolał czynić wyprawy wojenne. Zresztą wszyscy mają dobre serce, lecz naprawdę nie mogą ci okazać, jak bardzo cię kochają, bo ty, młody żołnierzu, stałbyś się z nimi poufały, gdybyś widział ich dobroć, stałbyś się leniwy i nieposłuszny. Obyś wiedział, jak wielu przełożonych w duchu cierpi z tego względu, że nie może okazać żołnierzowi swej miłości! Twarda karność utrzymuje ich na swem stanowisku; utrzymuj się i ty na

swojem, młody żołnierzu, niezależnie od tego, jaki jest twój przełożony, z którym masz do czynienia, kapral czy generał.

Przełożeni są potrzebni. Potrzebni są w rodzinie, nawet podczas zabaw. Gdy się bawiłeś jako chłopiec a nawet dorosły, nie miałeś wodza? Cóżby to była za armja bez wodza? Chaos straszliwy, tłum ludzi ku uciesze wroga.

Nie zapominaj, że dobry żołnierz wpływa na dobroć przełożonego. Przełożony zawsze bywa dobry, gdy ma dobrych żołnierzy. Przełożonego doprowadza do gniewu tylko żołnierz zły.

Gdy będziesz czego potrzebował: urlopu czy ubrania, lub też gdy zajdzie potrzeba zameldowania czegoś, idź śmiało sam do tego przełożonego, do którego iść pozwala ci regulamin. Wszak masz do tego prawo. Nie wciągaj innych do działania, działaj sam, zachowuj się wszędzie jak mężczyzna.

Jeśli chodzi o mnie, to byłem surowszy względem tych, których mi polecano, niż dla innych. Bo wszak skoro mi ich polecano, to oczywiście poto, bym wykierował ich na lepszych, bym więc bardziej ich karał za uchybienia!....

Jak powiedziałem, przełożeni są koniecznie potrzebni. Tak samo i w Kościele potrzebni są przełożeni, z których każdy ma właściwe sobie zadanie. — Szanuj ich wszystkich, przyjacielu, tych zwierzchników kościelnych. Od Papieża aż do zwykłego kapłana, wszyscy wobec ciebie zastępują Boga i mówią w imię Boże. Spójrz na kapłana u ołtarza, wszak to on konsekruje w zastępstwie samego Chrystusa. Zobacz kapłana w trybunale Pokuty, jaka olbrzymia władza!

W pułku słuchaj wszystkich podoficerów: czy poważasz ich lub nie, słuchaj jednakowo. Wszak ulegasz nie człowiekowi, który może być tego niewart, lecz podoficerowi. Jaki on jest jako człowiek, tu nie ma znaczenia, powinieneś go słuchać jak każdego innego przełożonego, przytem do tego stopnia, że gdyby na polu walki twój kapral ulokował cię na pozycji niebezpiecznej, gdzieby kazał ci bezwzględnie zostawać, powinieneś raczej polec, niż tę pozycję opuścić. — Czyby twój kapral był najlepszy z ludzi lub czybyś uważał go za łotra; czyby był twoim przyjacielem, czybyś też podejrzewał go o nieprzyjaźń dla ciebie, w danej chwili jest on twym przełożonym i rozkazuje ci jako przełożony, trzeba więc słuchać go do ostatka. Tymczasem nikt nie ma prawa polecać ci czynności, o której wiesz, że jest grzeszna; we wszystkiem zaś innem, co nie jest w sprzeczności z sumieniem, bądź posłuszny. Co też naprawdę może cię obchodzić, gdyby jeden przełożony kazał ci coś wykonać w jeden sposób, a drugi w inny? Czyń, jak ci w danej chwili każą. Gdy jeden zechce, byś pomalował drzwi na czerwono, maluj na czerwono; gdy drugi potem zechce na biało, pokryj czerwoną farbę białą; jeśli następny rozkaże ci przemalować na sino, maluj je na sino; czyń to również na zielono, fioletowo, żółto, czarno, jeśli taki był rozkaz. Czyń wszystko chętnie bez sprzeciwu i sądzenia ludzi, mających upodobanie do różnych kolorów; nie powołano cię do sądzenia, lecz do posłuszeństwa.

Słuchaj więc, młody żołnierzu, rozkazy spełniaj chętnie.

Doniesienia Związku

Drzewka owocowe jako nagrody w konkursach p. r. w br. W ubiegłym tygodniu Związek doniósł wszystkim SMP, których członkowie zasłużyli na nagrody za pracę konkursową, że w najbliższych dniach wyśle się im drzewka owocowe. Wobec tego uprasza się, żeby nagrodzeni wykopali dołki według przepisów podanych w nr. 3 „Młodzieży Katolickiej" z dnia 8 lutego br. Jeśli nastaną w tym tygodniu silniejsze mrozy, drzewka zostaną wysłane dopiero na wiosnę. Wynagrodzony musi pokwitować Związkowi odbiór nagrody. Blankiety na pokwitowania wysłaliśmy również. Prosimy nam je przysłać jaknajprędzej z powrotem.

Formularz nr. 2. Każde SMP, które skończyło konkursy tego roku, musi przysłać Związkowi wynik konkursów na podstawie formularza nr. 2. Już na wystawach powiatowych miały być oddane formularze przedstawicielowi Związku. Mamy nawet jeszcze kilka takich SMP, które ich dotąd nie przysłały. To już jest za ślamazarnie. Więc czekamy do 10 bm., a nie dłużej.

SMP „Promień" Król. Huta przy parafji św. Jadwigi urządza dziś na sali Domu Polskiego o godz. 19-tej przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Posądzony". Zarząd prosi Szanownych Obywateli i bliskie SMP o łaskawe poparcie.

„Gość Niedzielny" 15 listopada br., w dzień Święta Młodzieży, będzie cały poświęcony naszej młodzieży. Więc agitujcie jaknajwięcej za nim. Niech on dotrze do każdego druha SMP, a przedewszystkiem do młodzieży jeszcze niezorganizowanej.

O pomocy dla bezrobotnych. Listopadowy numer „Kierownika Młodzieży" jest poświęcony pomocy dla bezrobotnych. Dajcie go wszystkim miarodajnym członkom i osobom do przeczytania, tj. tym, którzy mogą pomóc bezrobotnym.

„Miłość w rodzinie". Druchny, druhowie! Na ankiecie o miłości nie powinno się poprzestać. Teraz, w listopadzie należy wspólnie temat omawiać na posiedzeniach zarządowych i plenarnych. Przeczytajcie w „Kierowniku". Które SMP gruntownie przeprowadzi program, napewno pobudzi członków do czynnej miłości! Nie ustańmy!

Ping-pong. Podajemy niżej terminy rozgrywek: Listopad: **Mistrzostwa w stowarzyszeniach** i ustalenie drużyny składającej się z 6 druhów do mistrzostw okręgowych i 2 rezerwowych. Grudzień: **Mistrzostwa okręgowe** indywidualne i rozpoczęcie mistrzostw drużynowych. Styczeń: **Mistrzostwa okręgowe**; dokończenie. Luty 2: Indywidualne **o mistrzostwo Związku**; luty 7: **Mistrzostwa drużynowe Związku** części południowej, do której należą okręgi: cieszyński, mikołowski, pszczyński, rybnicki i wodzisławski; luty 14: **Mistrzostwa drużynowe Związku** części północnej, do której należą okręgi: katowicki, kochłowicki, król.-hucki, mysłowicki i tarnogórski; luty 21: **Finał drużynowych mistrzostw Związku** pomiędzy mistrzami części południowej i północnej.

Miejscowości, w których będą rozegrane mistrzostwa Związku, zostaną później podane w „Młodzieży Katolickiej". **Wszyscy druhowie, biorący udział w zawodach o mistrzostwo, muszą posiadać legitymacje sportowe.** Naczelnicy okręgowi wyślą tabelę rozgrywek w swoim okręgu.

Uwaga. Przepisy dla gry w ping-pong są do nabycia w Sekretarjacie po cenie 2 zł. Tylko te przepisy są miarodajne.

Komunikat naczelnika okręgu mysłowickiego. W grudniu przeprowadzone zostaną **mistrzostwa okręgowe w ping-pong.** Wszyscy naczelnicy podadzą **do dnia 20 bm.** 2 druhów (mistrza i wicemistrza SMP) do zawodów indywidualnych i swoją drużynę stałą, która składa się **z 6 druhów** (imienny spis i numer legitymacji sportowej) stałych, to znaczy, że druhowie nie mogą być zmieniani, **i 2 rezerwowych.** W zawodach mogą brać udział tylko druhowie, którzy posiadają **legitymacje sportowe.** Startowe wynosi od mistrzostw indywidualnych **50 groszy** od druha, a od mistrzostw drużynowych **2 zł od drużyny.** Zgłoszenie bez podania imiennego spisu oraz startowego nie zostaną przy układaniu tabeli uwzględnione. Również uprasza się, ażeby każde SMP zgłaszające się do mistrzostw, podało jednego druha znającego przepisy ping-pong jako sędziego. **Nie może on być** zawodnikiem, biorącym udział w zawodach.

Szachy. Przypomina się wszystkim kierownikom szachowym SMP o zgłoszeniu się do rozgrywek o mistrzostwo drużynowe okręgu. Zgłoszenia należy kierować do swych okręgowych kierowników do 17 bm.

Radio-komunikat we wtorek o godz. 19.40.

Druhowie!

Rozpowszechniajcie następny nr. „Gościa Niedzielnego", który będzie Wam i Waszym sprawom poświęcony!

Kalendarzyk rekolekcyjny

Zamknięte rekolekcje w Kokoszycach.

Od 9 — 13-go listopada: dla Kongregacyj Marjańskich.
Od 16 — 20-go listopada: dla Przew. Księży.

Zgłoszenia przyjmuje: „Księżówka Śląska“ w Kokoszycach, poczta Pszów, pow. Rybnik.

Każdy kurs rozpoczyna się o godz. 19-tej i kończy się ostatniego dnia o godz. 8-mej rano.

*

W Dziedzicach również odbędą się **rekolekcje dla kapłanów:** Serja IX dnia 16 listopada.

Panna można

Ostatni to obraz pendzla prof. Unierzyskiego z serji obrazów zdobiących ściany kościoła N. M. P. w Katowicach. Wszystkie sześć obrazów można podzielić na dwie grupy. Obrazy pierwszej grupy mają za treść zdarzenia z życia Najśw. Marji Panny, o których Pismo św. wspomina. Obrazy drugiej grupy są w swej treści więcej alegoryczne. Do pierwszej grupy zaliczyć trzeba: Zwiastowanie, Zdjęcie z krzyża, Ucieczka do Egiptu. Do drugiej grupy należą obrazy: Królowa pokoju, Śląsk w hołdzie Najśw. Marji Pannie i ostatni, obecnie wykończony, Panna można. Każdy z tych obrazów możnaby długo i szeroko opisywać. Oczywiście, że artysta malarz te dwie grupy obrazów w ujęciu samem odmienne musiał przedstawić. W obrazach pierwszej grupy artysta był związany dość ściśle opisem Pisma św. W obrazach drugiej grupy natomiast wyobraźnia artysty miała szerokie pole działaniu. To też obrazy biblijne są w ujęciu prostsze, obrazy zaś alegoryczne bogatsze w kompozycji. Rzuciwszy okiem na szereg obrazów już wykończonych trzeba stwierdzić, że artysta miał trudne zadanie do rozwiązania. Po pierwsze trzeba było uwzględnić koloryt polichromji kościoła, by do niego choć w części dostosować koloryt obrazów. — Po drugie, artysta był skrępowany określonym już z góry i do tego jednym i tym samym formatem dla wszystkich obrazów. Należało bowiem wypełnić pola dawnych obrazów polichromji ściennej. Nie było to łatwem. Artysta problem ten rozwiązał dość szczęśliwie. Ostatni obraz daje tego najlepszy dowód. — (Patrz obraz na str. 2).

Obraz przedstawia Najśw. Marję Pannę z koroną na głowie, z Dzieciątkiem Jezus na ręku, zstępującą w otoczeniu aniołów-rycerzy z murów klasztoru Jasnogórskiego, by złamać wrogów, którzy przyszli bezcześcić przybytek Boży i królestwo Jej poświecone. Grupa ta zajmuje większą część lewej strony obrazu. Prawą mniejsza część obrazu zajmują dwie grupy wrogów; jedna z nich to Turek, Szwed, Tatar, Bolszewik, przerażeni cudownem zjawiskiem rzucają sztandary i padają na ziemię. Druga grupa to jeźdźcy rozbici, w popłochu rzucający się do ucieczki. Obraz robi nadzwyczaj silne wrażenie.

Wszystkie obrazy prof. Unierzyskiego są starannie wykończone, pierwszorzędne w rysunku, przyczem nadzwyczaj żywe w kolorycie, znać w nich ucznia Matejki. Kiedy ostatni obraz zawiśnie, całość przedstawi się w należytem świetle. Jedną uwagę możnaby tylko zrobić, szkoda, że nie można obrazów tych zawiesić o pół metra niżej, obrazy dużoby wtedy zyskały.

Kto dopomoże?

Celem naszym — Dzieła Matki Boskiej Powołań — jest dopomaganie biednym aspirantom do stanu duchownego w kształceniu się na kapłanów, zakonników i misjonarzy, jest ratowanie powołań duchownych, których u nas dużo się marnuje, choć w innych krajach odczuwa się ich brak, choć mamy w Polsce tyle serc do rozgrzania, tyle umysłów do oświecenia, do wlania w nie religijnej otuchy, hartu i wytrwania; choć w prędkim, da Bóg, czasie z upadkiem bolszewizmu przed nami się otworzą niezmierzone tereny do pracy apostolskiej, do której my Polacy, jako najbliżsi, jesteśmy najbardziej powołani. Wielu, bardzo wielu wszędzie potrzeba apostołów. W obecnych czasach materjalizmu, zepsucia i niewiary jest droga każda dobra wola, a cóż dopiero każda chęć młodzieńcza oddania się Bogu wyłącznie i dozgonnie. A jakże trudno przeciętnemu młodzieńcowi ze wsi do tej pracy apostolskiej się przygotować! Na wiadomość w prasie o powstaniu Dzieła otrzymujemy zewsząd gorące prośby o zapomogi. Są tu i alumni seminarjów niższych,

---

„Już płynie i kołysze się...“ śpiewają jedni, aż tu nagle pieśń się przerywa, a okrzyk przestrachu z ust wodnych spacerowiczów się wyrywa — ależ to nic takiego, woła zuchwały gondolier i uśmiecha się. — Śpieszył się bowiem ze swymi gośćmi, a mijając drugiego, uderzył jakoś o jego gondolę tak, że się ta nieco pochyliła, wywołując panikę wśród pasażerów. No, ale trudno, każda podróż z przygodami upamiętni się lepiej. —

Na drugi dzień dalsze zwiedzanie kościołów, muzeów, fabryki szkła weneckiego i chodzenie po sklepach, celem poczynienia zakupów, przeważnie pamiątek.

Popołudniu natomiast skupiali się pielgrzymi po kościołach, wyznaczonych przez kierownictwo duchowne, celem odbycia spowiedzi świętej, aby już zawczasu przygotować się na Padwę, która przecież była pierwszym i głównym celem naszej pielgrzymki.

* * *

Odjazd z Wenecji. — Przyjazd do Padwy. — Nabożeństwo w Bazylice św. Antoniego. — Zwiedzanie kościoła, klasztoru i miasta. — Uniwersytet Padewski. — Palazzo della Regione. — Padwa dawniejsza i dzisiejsza.

Już wczesnym rankiem następnego dnia (6 lipca), powstał ożywiony ruch po hotelach, zamieszkanych przez naszych pątników. Nikt bowiem nie chciał się spóźnić na pociąg wiozący nas do Padwy. Przybywszy więc z bagażami zajmujemy nasze miejsca w polskich wygodnych „pulmanach.“

Pociąg rusza, a po chwili znalazł się znowu na Ponte sulla Laguna t. j. na przeszło 3 600 m długim moście zbudowanym na lagunach. Promienie wschodzącego słońca odbijają się o powierzchnię morza, ponad którą mknie nasz polski pociąg. Przez okna wagonów z jednej i drugiej strony patrzymy na bezbrzeżny obszar morza, a pociąg nasz pędzi niepowstrzymany wśród fal, chcąc nas niejako gwałtem oderwać od Wenecji, z którąśmy się przez te parę dni tak mocno zżyli, aby teraz wzrok nasz ku Padwie zwrócić i się zwolna przygotować i duchowo przysposobić na przyjęcie łaski Bożej, która nam w tem mieście Świętego ma przypaść w udziale... Każdy z nas zresztą intuicyjnie wyczuwał już potrzebę jakiejś nadprzyrodzonej pociechy duchowej i odpowiednio się do chwili tej nastawiał — przyspasabiał. — Minąwszy morze, jedziemy następnie lądem stałym wśród żyznych pól — były już żniwa — i ogrodów owocowych, aż tu naraz, z daleka na horyzoncie, ukazują się szczyty kopulastej bazyliki św. Antoniego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i wychowankowie kolegjów misyjnych, i uczniowie gimnazjów świeckich, i biedni chłopcy ze wsi. Jakże smutno musi im być w duszy, gdy z braku środków nie mogą pójść za wołaniem Chrystusa: „Pójdźcie za Mną", a jaka strata dla Kościoła! Kto dopomoże tym biednym aspirantom? Komu oni będą zawdzięczać swoje kapłaństwo, a Kościół apostołów?

Wiele jest potrzeb w życiu społecznem. Dla zaradzenia im powstają coraz to nowe organizacje: stowarzyszenia, ligi, konferencje, domy ludowe. W rzędzie tych potrzeb miejsce naczelne i pierwszorzędne zająć powinna troska o przyszłych pracowników Bożych, budzenie, popieranie i ratowanie powołań duchownych. Rzucamy hasło do tej pracy. Apelujemy do wszystkich ludzi dobrej woli, gorąco prosząc o pomoc dla tej młodzieży, opiekowanie się nią, przybieranie jej sobie za synów, ułatwianie spełniania ich zamiarów, o popieranie samego Dzieła i jednanie mu dobroczyńców. Składka członkowska wynosi od 50 groszy miesięcznie. Łaskawe ofiary prosimy wpłacać do P. K. O Nr. 31.245 „Dobra Prasa". Wszelkiemi informacjami służymy najchętniej.

Do tak poważnej wielkiej pracy stanęliśmy bez mienia, bez funduszów, jedynie zasobni w dobrą wolę i mocne przeświadczenie o świętości powziętej idei. Lecz nie wątpimy w żywą współpracę miłośników idei Chrystusa. Na kogo tedy możemy liczyć? Kto nam współpracy nie odmówi?

Dzieło Matki Boskiej Powołań
Wilno, ul. Zarzeczna Nr. 28.
Dyrektor Dzieła: Ks. prał. L. Żebrowski.
Prezes Zarządu: A. Sawicki.

Wiadomości Diecezjalne

Nominacje.

1. Dziekanami zamianowani zostali:
   a) Ks. Prałat Franciszek Miczek w Warszowicach dla Dekanatu Żorskiego;
   b) Ks. Dziekan Paweł Lex w Halembie dla Dekanatu Kochłowickiego;
   c) Ks. Radca Duch. Józef Czempiel w Wielkich Hajdukach dla Dekanatu Król.-Huckiego.
   d) Ks. Prob. Robert Adamek w Boronowie dla Dekanatu Lublinieckiego.
2. Tajnymi Szambelanami J. Świątobliwości zamianowani zostali:
   a) ks. Oficjał Karol Skupin, Katowice,
   b) ks. Kanonik dr Emil Szramek, Katowice,
   c) ks. Dyrektor Leopold Biłko, Poznań,
   d) ks. Radca Jan Mocko, Skoczów,
3. Wizytatorem klasztoru SS. Elżbietanek w Cieszynie zamianowany został na czas do końca roku 1934, Przew. ks. Infułat Kasperlik.
4. Kuratorami zamianowani zostali na czas do końca roku 1934:
   a) SS. Elżbietanek — ks. Radca Josiński z Katowic,
   b) SS. Boromeuszek — ks. Dziekan Reginek z Rybnika,
   c) SS. Jadwiżanek — ks. Radca Koźlik z Siemianowic,
   d) SS. św. Marji — ks. Prałat Gawlina z Król.-Huty,
   e) SS. Służebniczek — ks. Kanonik Mathea z Katowic.
5. Administratorzy: Ks. Wojciech Urban, zamianowany został administratorem parafji G. Łaziska.

Co słychać w świecie katolickim?

Nawet pisma liberalne przeciwko rozwodom.

Czołowy organ niemieckich sfer liberalnych „Berliner Tageblatt" w dodatku „Die Bruecke" umieścił szereg głosów swych czytelników o smutnej doli tych dzieci, które pochodzą z małżeństw rozwiedzionych. Dyskusja na ten temat dostarczyła bogatego i wstrząsającego materjału o nieszczęściu, jakie rozwody wnoszą do rodzin niemieckich. Szczególnie wymowny i szczery był artykuł konsula Huelshovena, który z niezwykłą śmiałością napiętnował stosunki rodzinne wśród protestanckiego społeczeństwa Niemiec. „Jedyną rzeczą — pisał Huelshoven, — która mogłaby jeszcze uratować małżeństwo, jeżeli w tym pozbawionym wszelkiej wiary w Boga świecie nie jest już na to wogóle zapóźno, **byłoby całkowite zniesienie wszelkich możliwości rozwodowych.** Ludzie dobrzeby się namyślili nad tem, co robią, gdyby wiedzieli, że niema powrotu. Przystosowują się oni do przymusu i to jest to, czego potrzebują... By rosnąć, **dzieci wymagają trwałej podstawy.** Albo małżeństwo — jako fakt niewzruszony, albo, jeżeli rozprzężone społeczeństwo nie chce nic innego — powrót do Sparty!" Konsul Huelshoven mówi zatem wyraźnie: albo zabronienie rozwodów, albo wogóle odbierzcie biednym dzieciom serce rodzicielskie.

I pomyśleć, że tak druzgocący sąd o rozwodach znalazł się w piśmie, które nie ma nastawienia katolickiego. A więc **walka z rozwodem, którą Kościół katolicki prowadzi z niezmienną surowością, znajduje uznanie również u ludzi i u pism, których pogląd na** świat biegunowo różni się **od poglądu katolickiego.** —